

MACIEJ FELDHUZEN

Czarne chmury nad Polską

Sposób w jaki władze prowadzą śledztwo w sprawie zamordowania księdza Jerzego Popiełuszki wyraźnie zaciemnia obraz zbrodni. Uległ zupełnym zmianom początkowy emocjonalny wybuch generała Jaruzelskiego, który zaklinał się na wszystkie świętości, że zabójcy będą surowo ukarani, oraz jego list do papieża, gwarantujący, że najenergiczniej prowadzone śledztwo doprowadzi do przykdanego ukarania zarówno trzech morderców księdza, jak i wszystkich tych, którzy byli w tę zbrodnię zamieszani.

Zagadkowa śmierć dwóch funkcjonariuszy prowadzących dochodzenia w sprawie okoliczności śmierci ks. Popiełuszki jest kłamliwie przypisywana wielkim zamieciom śnieżnym. Samochód jakim jechali oficerowie śledczy miał się zderzyć z plugiem śnieżnym. Ale zostało już stwierdzone, że w tym rejonie nie było wtedy śniegu, ani nie były wzywane plugi. W miarę jak się zbliża termin procesu sądowego narastają niebezpieczne i ambarasujące pytania. Początkowe przypuszczenia, że mord miał być bezkarny i że tylko przypadek ucieczki szofera księdza sprawił, że władze mogły dowiedzieć się o dokonanej zbrodni, nie ma więcej żadnych podstaw. Wprost przeciwnie, zbrodnia i jej konsekwencje miały na celu wzbudzić możliwie najszersze echa w społeczeństwie, gdyż zamordowanie księdza Popiełuszki miało być jedynie pretekstem do akcji zakrojonej na wielką skalę. Okazuje się, że mordercy byli zaopatrzeni we wszystkie instrumenty tortur i że przybyli na miejsce zbrodni z wielkim workiem wypełnionym kamieniami, służącym do zatopienia zwłok. A więc wbrew zapewnieniom rzecznika rządu Urbana, nie tylko porwanie, ale i morderstwo było aktem z góry uplanowanym i że komus musiało zależeć na odkryciu zbrodni.

Pan Jan Nowak, w czasie ostatniej wojny światowej słynny kurier generała Sikorskiego, dwukrotnie wysłany z Londynu do Warszawy, a potem długoletni dyrektor polskiej sekcji rozgłośni Wolnej Europy, ujawnił, że dotarł do niego intrygujący list z Kraju. Jest nim fantastyczna odbitka maszynopisu, noszącego nazwę "Lekcja Polska — część trzecia", a jej autorem jest Adam Schaff, stary marksista, który, jako profesor uniwersytetu, zatrąwał całe pokolenia młodzieży polskiej najtwardszym stalinizmem, kamicą ideową kręgosłupa studentów. Schaff chwali się, że pierwszą część Lekcji Polskiej napisał już w lipcu 1981 roku, a drugą część w lipcu 1982 roku, oraz zapewnia, że wszystkie jego poprzednie przewidywania całkowicie się spełniły.

Pan Nowak nie zna dwóch pierwszych części Lekcji i dlatego nie wie czy były to prorocstwa, ale sądzi, że należy przyznać, że scenariusz rozwinął w części trzeciej nabiera, na tle ostatnich wydarzeń, niepokojącego prawdopodobieństwa. To opracowanie Schaffa nosiło charakter poufny, nigdy nie było nigdzie publikowane w prasie ani cytowane przez rozgłośnię Wolnej Europy. Nieznane są także dla odbiorcy dokumenty drogi, jakimi dotarł do jego rąk w Stanach Zjednoczonych.

Najważniejsze tezy i "prorocstwa" trzeciej lekcji są następujące: w pierwszej fazie "Solidarność" była autentyczną rewolucją klasy robotniczej, wykazując całkowite bankructwo partii, doszczętnie skompromitowanej w oczach całego społeczeństwa. Ta partia jest dzisiaj całkowicie skorumpowana i faktycznie już nie istniejąca. Zasadniczym błędem Jaruzelskiego było, że w chwili ogłoszenia stanu wojennego w grudniu 1981 roku nie rozpedził tej partii i nie stworzył na jej miejsce nowej partii, oczyszczonej ze stalinistów. Kadar na Węgrzech właśnie tego dokonał w roku 1956 i pozwolił mu to wkrócić na drogę rozwoju niezbędnych reform. Ale w Polsce rząd całkowicie pozbawiony poparcia społeczeństwa musiał, chcąc nie chcąc, oprzeć się na tym, co w tej partii pozostało, a więc na biurokracji partyjnej, reprezentującej "twardy kurs". W ten sposób stał się niewolnikiem bezpieki, która paraliżuje wszelkie wysiłki liberalizujące i jest nastawiona wrogo wobec Jaruzelskiego, chcąc się go pozbyć za wszelką cenę.

Według Schaffa opozycja społeczeństwa nie stanowi głównego zagrożenia dla rządu — wrogami są właśnie "twardzi" w partii i w aparacie bezpieczeństwa. Ich taktyka polega na wyeliminowaniu najbliższego otoczenia Jaruzelskiego, w czym już im pomagają ataki prasy czechosłowackiej i sowieckiej, a na dalszym etapie na wykonaniu samego generała. Jeśli im się to uda, to ewentualne dojdzie do władzy twardogłowych będzie oznaczać eksplozję społeczną, wojnę domową, w jakiej weźmie udział przynajmniej część wojska, oraz ogólny rozruch, podsycony ostrym anty-sowiectwem. Nastąpi wtedy interwencja i likwidacja państwowości polskiej. To straszanie — pisze Adam Schaff — to gorzka prawda.

(Dokończenie na str. 2)

Rząd cywilny po 21 latach



TANCREDO NEVES — po swym wyborze na prezydenta państwa, obejmie rząd 15 marca. W międzyczasie uda się z wizytą do Papieża i prezydenta USA — Reagana.

Kandydat opozycji Tancredo Neves ma już zapewniony swój wybór w Kolegium Wyborczym, który odbędzie się 15 stycznia br. Ma za sobą poparcie 400 delegatów tego Kolegium, gdy tymczasem Paulo Maluf może liczyć co najwyżej od 140 do 150 głosów. Wszystkie sztuczne przeszkody wymyślone przez Malufa, by ratować swą trudną sytuację spaliły na panewce. Obecnie stara się on zgromadzić wokół siebie jak najwięcej członków PDS wiernych tej partii i stać się jej nowym szefem. Zadanie to nie będzie łatwe, ponieważ to samo stanowisko stara się Delfim Netto.

Zwycięski kandydat przedstawił już główne zryby swego programu rządowego, który obejmuje: nadanie równowagi między walką z inflacją

a długami wewnętrznymi i zagranicznymi; opracowanie nadzwyczajnego planu do zwalczania panującej nędzy wśród liczonej ludności Kraju; dać pierwszeństwo rolnictwu, przemysłowi, wyżywieniu ludności itp., ustanowienie nowego schematu ekonomicznego odnoszącego się do reformy podatkowej, systemu finansowania nowych mieszkań, reformy bankowej oraz polityki w tworzeniu nowych zatrudnień i sprawiedliwego "salário". Skończyć wreszcie z nędzą ludności w Nordeste.

W międzyczasie (19 grudnia) pod kierownictwem Aureliano Chaves, Marco Maciel i Jorge Bornhauser powstała legalna nowa partia: Front Liberalny, liczący aktualnie 10 senatorów i 60 deputowanych. Liczba ta może wzrosnąć w najbliższym czasie do 20 senatorów i 100 deputowanych. Dzięki tej liczbie Partia Liberalna zajmie trzecie miejsce w Kongresie wśród 6 istniejących.

W styczniu 1983 r. partie polityczne miały w Kongresie następującą liczbę członków: Partia PDS — 46 senatorów i 235 deputowanych; Partia PMDB — 21 senatorów i 200 deputowanych; Partie zaś PDT, PTB i PT miały razem 69 senatorów i 479 deputowanych. Gdyby Kongres został otwarty 1 stycznia br. partia PDS liczyłaby 31 senatorów i 175 deputowanych, PMDB — 25 senatorów i 201 deputowanych, Front Liberalny — 10 senatorów i 60 deputowanych.

Ważnym jest podkreślić, że wszystkie partie opozycyjne prawie w całości poparły kandydaturę Tancredona Neves.

Papież potępią walkę klas

Ojciec Święty ogłosił ostatnio dokument pt. ADHORTACJA APOSTOLSKA odnośnie Rekoncylacji i Pokuty w którym potępią walkę klas jako największe zło społeczne. Papież stwierdza równocześnie, że dialog jest jedynym skutecznym środkiem, by rozstrzygnąć spory między supermocarstwami, między jednym państwem a drugim, między odmiennymi ugrupowaniami tego samego kraju.

Jan Paweł II poruszył i także w Adhortacji dwie ważne dla katolików kwestie: grzech i spowiedź. Mówiąc o grzechu, Ojciec Święty domaga się zreformowania właściwego sensu grzechu, by stawić czoło ciężkiemu kryzysowi duchowemu, który daje się odczuć w dzisiejszym świecie. Chodzi tu o to, by zahamować zbytni liberalizm zdolny sprowadzić człowieka na drogę humanizmu bez Boga a wszelkie zło (nawet indywidualne) przypisywać jedynie społeczeństwu. Tymczasem wszelki grzech jest aktem osobistym (każdego człowieka) który jest powodem trudności społecznych.

Jeśli chodzi o spowiedź, Jan Paweł II przypomina jeszcze raz, że spowiedź indywidualna powinna być utrzymana i że dostęp do tego sakramentu mają wbroniony katolicy po rozwodzie lub księża, którzy zerwali z kapłaństwem. Kardynał mediolański Carlo Maria Martini, komentując Adhortację Papieża w obecności dziennikarzy dodał, że Ojciec Święty chciał jeszcze raz potępić Teologię Wyzwolenia, która używa metod analizy marksistowskiej (walka klas) w swej interpretacji różnic społecznych. Równocześnie Papież wspomina księża, zwłaszcza Trzeciego Świata, by nie wdawali się w politykę pod pretekstem rozwijania działalności pastoralno-społecznej.

◆ **MOSKWA** — Marsz. Sergiej Sokołow, lat 73, został zamianowany ministrem obrony na miejsce zmarłego marsz. Dmitri Ustinowa, 76 lat, który przyczynił się głównie do wielkiego wzrostu potęgi militarnej Związku Sowieckiego.

◆ **LONDYN** — Po wizycie Michaila Gorbaczewa w Wielkiej Brytanii, uważanego powszechnie za następcę obecnego szefa Rosji — Francja przygotowała się do wizyty Konstantina Czernienko, która odbyć się ma jeszcze w tym miesiącu.

◆ **BRASILIA** — Tancredo Neves, obejmując rządy 15 marca, nosi się z myślą reformy partii politycznych, które wezmą udział w powszechnych wyborach do parlamentu w 1986 roku. Nowi parlamentarzyści utworzą Konstytucyjną (Zgromadzenie Narodowe) która opracuje nową Konstytucję państwa.

Ważne Wydarzenia

◆ **WASZINGTON** — Autobus przestrzenny DISCOVER w swym nowym locie ma umieszczać nad Rosją nowego satelitę wojskowego, którego zadaniem będzie rejestrować pogwałcenie różnych układów z USA na temat kontroli broni nuklearnych.

◆ **PEKIN** — Hongkong użyczy na 3 z najbliższych pięciu portów całej Azji, od 150 prawie lat będący w rękach Wielkiej Brytanii, przejdzie pod rząd Chin w 1997 roku. Obecnie Pekin robi naciśk na USA, by odzyskać Formozę.

◆ **BRASILIA** — Prezydent Figueredo podpisał dekret, który wyłącza 74 municypów dotąd objętych bezprecedensowym narodem, dając im autonomię. W wyniku tego w Municypaliach tych odbędą się po 6 miesiącach powszechne wybory na prefektów.

◆ **CHICAGO** — Kongres Polonii Amerykańskiej (KPA) skierował niedawno apel do prezydenta Reagana, w którym wzywa go, by USA wycofały swoje veto w sprawie przystąpienia Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Pogłębiający się bowiem kryzys ekonomiczny w Polsce zagroza bitwoi polskiego narodu.

◆ **RIO** — Prezydent Figueredo poddał się ostatnio operacji kręgu pacyerzowego w specjalnej klinice rioskiej. Wobec rychłego powrotu do zdrowia — p. Prezydent nie przekazał swej władzy w ręce wiceprezydenta Aureliano Chaves.

PODSŁUCHANE...

30-LECIE KLUBU "44" W SAO PAULO

Dnia 29 listopada ub. roku, w salach Klubu 44, urządzona była towarzyska kolacja, uroczona muzyką, dla upamiętnienia 30-tej rocznicy powstania Klubu.

Klub 44 powstał w 1954 roku, z potrzeby stworzenia polskiej placówki o celach kulturalno towarzyskich i, na przestrzeni tych 30-tu lat, klub dostarczał kolonii polskiej możliwości spotkań, realizowania obchodów i uroczystości, oraz momentów godziwej rozrywki.

W spotkaniu listopadowym wzięło udział ok. 100 osób. W krótkim przemówieniu prezes klubu przedstawił dotychczasową jego działalność i cele, poczem, po odczytaniu okolicznościowych przemówień i wierszy, przy muzyce i tancach, spotkanie przeciągnęło się do późnej nocy.

KSIĄDZ POLSKI — PROBOSZCZEM KATEDRY W STOLICY BRASILII

W ostatnich dniach ub. roku został zamianowany proboszczem Katedry w Brasilii ks. Czesław Rostkowski. Przed 13 latami przyjechał do Brazylii. Pochodzi z diecezji Łomżyńskiej. Pierwsze lata swojej pracy duszpasterskiej poświęcił w Archidiecezji Kurtybskiej — w São João do Triunfo i São Braz w Kurtybie. Od trzech lat pracuje w stolicy Państwa, będąc proboszczem w nowoutworzonej parafii Nossa Senhora da Saúde, gdzie w krótkim czasie wybudował piękny salon parafialny, który tymczasowo służy jako kościół. Zajmuje również stanowisko Ekonomy Archidiecezji w Brasilii. Z dniem 1 stycznia 1985 roku objął oficjalnie stanowisko proboszcza Katedry.

Zyczymy ks. Czesławowi błogosławienstwa Bożego w tej nowej i odpowiedzialnej pracy duszpasterskiej.

MOŻNA JUŻ NABYC SŁOWNIK PORTUGALSKO-POLSKI

Z końcem grudnia ub. roku Gráfica Vicentina ukończyła wydanie nowego słownika portugalsko-polskiego w opracowaniu prof. Mariana Kawki. Odborna okładka ze złoconymi literami i w piękny kolorze na pewno spodoba się osobom zainteresowanym nabyciem tego słownika. Na razie mamy zamówienie od stu osób. Spodziewamy się jednak, że napłyną inne liczne zamówienia na ręce Redakcji "Ludu", która wzięła na siebie wysprzedz słownika. Mammy też już kilka zamówień dla Rodaków osiadłych w Portugalii. Prof. Marian Kawka zadał sobie szczytowego trudu, by opracować powyższy słownik liczący 370 stron. Tak dorosł, jak głównie młodzież polskiego pochodzenia, będą mieli ułatwione zadanie i wielką zachętę do nauzenia się przynajmniej jako tako języka polskiego. Słownik ten zdolny jest zastąpić choć w małej skali brak polskich szkół sobotnich działających w wielu krajach zamieszkałych emigracją polską. Słownik ten może również wpłynąć na zwiększenie liczby prenumeratów naszego tygodnika, mając na uwadze to, że starzy abonenci powoli wymierają a ich miejsce zajmuje "pustka". Mammy niepionną nadzieję, że słownik portugalsko-polski stanie się nie tylko poradą, lecz nieodstępnym towarzyszem tych którzy go nabędą. Cena — 38.000 krucizrow.

NOWY ROK BIEŻY

Tak się zaczyna jedna z polskich piosenek okresu Bożego Narodzenia. I dalej. W jasełkach leży. Tym łączymy, to Boże Dziecię. To Zbawiciel całego świata. O jakże z Nowym Rokiem nie dziękować za taki prezent z nieba. Do dziecięcia wszyscy spieszą. Tym więcej do Bożego, i mi wspaniałego wieku do Niego spieszymy. Czasy dziś dwudziestego wieku do Niego spieszymy. Czasy dziś dwudziestego wieku. Kłopotci się dusza. Wielu jest dotkniętych chorobą. Bieda świat dotknęła. Wielu kula śmierci dotknętych. Świat niespokojny. On spieszy ku wojnie. Do tego zatem spieszyć będziemy, jeżeli nie do Bożego Dziecięcia. Ono wszystkim chce błogosławić. Dla wszystkich chce pokoju. Życzy wszystkim sprawiedliwości, której owocem jest cenny pokój — iustitia donum pax est... Niech nam błogosławi w Nowym Roku. Oby ten 1985 był rokiem sprawiedliwego pokoju, ubogłosławieniem dla każdej jednostki, dla wszystkich rodzin i całego świata. Dziecie w ubożuchym żłobie złożone niechaj wzbudzi w umyśle wielu zamożnych miłosierdzie dla leżących w żłobie biedy dziesiętnych czasów. Niech osuszy łzy płaczących. Takie życzenia niech będą prezentem na Nowy Rok. Takie niech uprosi u Syna Boża Rodzicielka.

Ks. Franciszek Maszner, C.M.

Czarne chmury nad Polską

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ale istnieje również alternatywa optymistyczna. Polegała by ona na wyrwaniu się rządu z pozycji zakładnika aparatu partyjnego, na zlikwidowaniu "komuno-faszystów" i na stopniowym odzyskiwaniu kontaktów ze społeczeństwem, w partyniowym odzyskiwaniu kontaktów z Kościołem. Oczywiście w takim wypadku musiłoby nastąpić wzmocnienie roli sejmu, związków zawodowych i instytucji samorządowych. Schaff twierdzi, że nie ma mowy o odrodzeniu "Solidarności", ale też że nie ma powrotu do sytuacji sprzed sierpnia 1980 roku. W swej konkluzji "Lekcja Polska — część trzecia" zwraca się do "wielkiego brata" z propozycją, że lepiej jest mieć Polskę socjalistyczną "choć Luda" niż ryzykować powstanie, wojnę domową i nieprzewidywane dalekie konsekwencje.

Tyle napisał Adam Schaff, a morderstwo księdza Popieluski w pewnym sensie potwierdza jego przewidywania. W odpowiedzi na Lekcję Polska Schaff, nieublagany stalinista i jeden z ostatnich już wierzących marksistów, został wyrzucony z partii, do której wstąpił w roku 1936.

Z pierwszych wypowiedzi rządu wynikało, że mordercy byli jedynie posłusznymi wykonawcami rozkazów z góry. Lech Wałęsa jest przekonany, że operacja była dokładnie przemyślana i precyzyjnie wykonana w starannie dobranym momencie i wymierzona przeciw rządowi. Na ofiarę wybrano księdza Popieluszkę, bo był bożyszczem ludności i liczone na sprowokowanie powszechnego buntu w przededniu oczekiwanych wizyt dygnitarzy z Europy Zachodniej. Papież, Prymas i Wałęsa zaczęli wtedy przemawiać jednym głosem, nawołując do pokoju. Pozycja Wałęsy uległa wybitnemu wzmocnieniu, bo okazało się jasno, że słuchają go wszyscy robotnicy. I dlatego doszło do pewnego zbliżenia z kardynałem Glieppem, który tak jeszcze niedawno publicznie oznajmił, że rola Wałęsy się skończyła i dlatego nie chciał z nim mówić. Dziś z nim rozmawia i wspólnie omawia metody ratunku.

Wydawało się, że Jaruzelski miał jedyną okazję rozprawienia się ze swym niebezpiecznym wrogiem, jakim jest biurokracja partyjna. Z takiej okazji, jak dotąd, nie skorzystał. Nie chciał? Nie umiał? A może nie mógł? Dziś wygląda na to, że karę za morderstwo księdza Popieluski poniosą wyłącznie wykonawcy zbrodni, a wszystko inne pozostanie nienaruszone. Jak dotychczas.

General Jaruzelski jest dziś całkowicie izolowany i więć za to ponosi on sam, bo każde ustępstwo wobec społeczeństwa i wobec opinii światowej natychmiast kompensował pousumieniem w odwrotnym kierunku, mającym na celu zjednanie sobie bezpieki i twardogłowych. Jest to w pewnym stopniu licytacja o wpływy na Kremlu. Wiadomo, że Olszowski, Milewscy, Grabski, Kociolot i inni są tam jak w domu, a więc Jaruzelski chciał być nadal wiernym, może wierniejszym od wiernych. A więc największym jego wrogiem nie są już więcej "komuno-faszysci", największym wrogiem Jaruzelskiego jest Jaruzelski! Bo każdy rząd, który opiera swą władzę na brutalnej przemocie aparatu bezpieczeństwa, na kastatach zomoców i biciu i mordowaniu przeciwników, musi być przygotowany, że przedź czy później, ten aparat bezpieczeństwa stanie się potężniejszy od władzy i sięgnie po tę władzę. General Jaruzelski niepotrzebnie splamił swe nazwisko, swój mundur, swe rodzinne tradycje, bo zaledwie po trzech latach stał się politycznym bankrutem.

Maciej Feldhuzen

Plisane 26 grudnia 1984 roku.

REDAKCJA DZIĘKUJE ZA ŻYCZENIA

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia — na ręce Redakcji "Ludu" wielu z naszych Szanownych Czytelników i Współpracowników nadesłało serdeczne i miłe życzenia. Wobec niemożności podziękowania za życzenia poszczególnym osobom — Redakcja "Ludu" wyraża na tym miejscu swą głęboką wdzięczność za pamięć i poparcie dla naszego tygodnika. Serdeczne Bóg zapłać!



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD"

Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba. Livro 489 N.º 126 de 9-12-1946. Averbado sob N.º 62.090 de 22-8-1962. Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial. Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

XIX-te Walne Zwyczajne Zebranie Członków SPK - Koło São Paulo

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kombatantów — Koło São Paulo podaje do wiadomości wszystkich Koleżanek i Kolegów, że XIX Walne Zwyczajne Zebranie Członków Koła odbędzie się w siedzibie Stowarzyszenia, przy ulicy Prof. João Arruda, 440, w środę dnia 6-go lutego 1985 r. o godz. 19.30 w pierwszym terminie, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego;
- 2) Hold pamięci zmarłych Kolegów;
- 3) Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu;
- 4) Sprawozdanie finansowe;
- 5) Dyskusja nad sprawozdaniami;
- 6) Orzeczenie Komisji Rewizyjnej;
- 7) Głosowanie nad wnioskiem Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi;
- 8) Ustalenie wysokości składek członkowskich;
- 9) Wybory do nowych Władz Koła:
 - a) Zarządu Koła,
 - b) Komisji Rewizyjnej,
 - c) Sądu Koleżeńkiego;
- 10) Wybory do Komisji Samopomocy Kależeńskiej;
- 11) Wolne wnioski.

W wypadku braku przewidzianego Statutem "quorum" 2/3 członków zwyczajnych Koła, w pierwszym terminie, XIX-te Walne Zwyczajne Zebranie Koła odbędzie się z zachowaniem wyżej podanego porządku dziennego, w tym samym lokalu, tego samego dnia, o godzinie 20.30 (drugi termin), przy jakiegokolwiek ilości obecnych.

Zarząd Koła przypomina i wyjaśnia wszystkim Członkom, że: Zgodnie z par. 4, punkt c, Regulaminu Walnych Zebrań naszego Koła, mają prawo do głosu zwyczajni nie zalegający w opłacie składek członkowskich.

Za Zarząd SPK — Koło São Paulo:

- (—) Witold Baliński Sekretarz
- (—) Feliks Piotrowski Prezes

Director Geral: Pe. Lourenço Mika
 Redatores: Pe. José Zajac e Pe. Jorge Morkis
 Administração: Pe. Geraldo Valença, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Steltik
 COLABORADORES: Pe. Lourenço Burmascki, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Bronisław Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkouski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen, Sr. Ignacy Jęsan; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Stawa Stepiński; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Buzynski; Sr. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Muck; Tomasz Luchowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Worek; Sra. Helena Domianska; Sra. Halina Marciniowska; e Roman Wachowicz.
 * Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Ca'ral 846, Caixa P. 988 — Telephone: 222-1057 (PABX) — 80.000 Curitiba - PR — Brasil.

GODZINY PRZYJĘĆ:
 Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 18,00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1985
 Pocztą zwykłą:
 W Brazylii — za rok 1985 Cr\$ 30.000
 W krajach północno i południowo-amerykańskich ... 35 dolarów
 W Europie, Azji i Oceanii 45 dolarów
 Cena egzemplarza Cr\$ 750

Wia
 ◆ Pu
 z d o b y
 Szwecja,
 sistów
 Udział L
 USA zaki
 czeniem
 ◆ Ar
 Argentyn
 FIFA, za
 1987 rok
 klubów
 Ameryki
 naśle
 świata a
 mistrzost
 ◆ Bi
 vester, I
 cy ub. 1
 (anskiej)
 tysięcy
 czył się
 portugal
 Drugie r
 czyk Jos
 1987 rok
 niosła
 przed B
 ◆ M
 rozpoczę
 z udział
 wszystkich
 Z czer
 py skł
 rzych w
 Brazyli
 ta w 19
 ◆ An
 Lekarzy
 w Chic
 Związku
 by sk
 amator
 wym ze
 pieczne
 Ciosy b
 wią wle
 wia p
 ◆ Pi
 cy bar
 Roma,
 kolana
 skim.
 sey dal
 władc
 wrócił
 ◆ M
 hokeju
 w Prac
 kwietni
 ma w
 różnych
 do Gru
 szych
 elimin
 ◆ T
 domo,
 trener
 lili. Pr
 był prz
 bów a
 Saudyj
 kończy
 zaś ws
 lii, by
 z kont
 czym.
 ◆ B
 larniej
 którego
 dona, r
 nansow
 dziedwie
 snych p
 ◆ D
 trza lip
 17,1 m
 ciał prz
 zamier
 graczy
 Paulo I
 suje się

Wiadomości Sportowe

◆ **Puchar Davisa w tenisie** zdobyła niespodziewanie Szwecja, bijąc w finale tenisistów amerykańskich 3x2. Udział McEnroe w ekipie USA zakończył się niepowodzeniem.

◆ **Związek Piłki Nożnej Argentyny**, mając poparcie FIFA, zamierza urządzić w 1987 roku mistrzostwa świata klubów - mistrzów Europy, Ameryki, Afryki i Azji. Dwanaście najlepszych klubów świata weźmie udział w tych mistrzostwach.

◆ **Bieg na przelaz - S. Silvester**, który odbył się w nocny ub. roku w stolicy państwa, z udziałem około 10 tysięcy sportowców, zakończył się zwycięstwem biegacza portugalskiego Carlos Lopes. Drugie miejsce zajął Brazylijczyk José João da Silva. Spośród kobiet zwycięstwo odniosła również Portugalka przed Brazylijką.

◆ **Mecze Pucharu Brazylii** rozpoczęła się 27 stycznia br. z udziałem 40 klubów ze wszystkich stanów Brazylii. Z czterech grup - dwie grupy składają się z najlepszych drużyn brazylijskich, z których wyłoni się reprezentacja Brazylii na mistrzostwa świata w 1986 roku w Meksyku.

◆ **Amerykański Związek Lekarzy** na zebraniu odbytym w Chicago zwrócił się do Związku Bokserskiego USA, by skończyć z boksem tak amatorskim jak i zawodowym ze względu na niebezpieczne skutki tego sportu. Ciosy bowiem w głowę stanowią wielką groźbę dla zdrowia pięściarzy.

◆ **Piłkarz Falcão**, broniący barw włoskiej drużyny Roma, poddał się operacji kolana w szpitalu amerykańskim. Specjaliści amerykańscy dali mu termin do marca włącznie, by Falcão mógł powrócić na boisko.

◆ **Mistrzostwa świata w hokeju** na lodzie odbędą się w Pradze w czasie od 27 kwietnia do 3 maja br. Wezmą w nich udział drużyny różnych państw należących do Grupy A. tj. tych najlepszych, które wygrały mecze eliminacyjne.

◆ **Tele Santana**, jak wiadomo, wyznaczony został na trenera reprezentacji Brazylii. Przez dwa ostatnie lata był trenerem jednego z klubów a także jedenastki Arabii Saudyjskiej. Jego kontrakt kończy się dopiero w marcu, zaś wszystkie wysiłki Brazylii, by Tele uzyskał zwolnienie z kontraktu spełży na niczym.

◆ **Boca Juniors**, najpopularniejszy klub Argentyny, do którego należał słynny Maradona, ma wielkie kłopoty finansowe. Nie wypłacił gazy dziewięciu graczy tak miesięcznej jak również należnych premii.

◆ **Drużyna Santosu**, mistrza ligi państwa, ma 1,7 mld. długów. By je spłacić przynajmniej w części - zamierza sprzedać dwóch graczy. Jednym z nich jest Paulo Izidoro, którym interesuje się Atlético Mineiro.

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

Tadeusz Krul

GALOWE PRZEDSTAWIENIE

Ze względu na okres, przypuszczaliśmy, a nawet byłem zaniepokojony, że będzie mało ludzi na galowym występie jubileuszowym Polskiej Grupy Folkloru w Paranie, dnia 2 stycznia. Bo to okres świąteczny i wakacyjny, na który rodziny już mają inne programy wcześniej ustalone - podróże, wczasy i inne. Byłem więc mile zaskoczony widząc salę teatru Guaira prawie pełną, chociaż wstęp był płatny i nic więcej tam się nie spodziewano oprócz przedstawienia.

Publiczność dopisała, dowód popularności polskiej grupy artystycznej, dowodzonej przez znakomych kierowników - Ks. Józefa Zajacę - dyrygenta i Paulo Schardzan Heeren - choreografa. Może dlatego, że byłem już na kilkuset występach różnych polskich zespołów zawodowych z tej amatorskiej, szczególnie w Polsce, tańce, chociaż wykonane z wrywą i perfekcją, nie zaimponowały mi tyle co świetny chór z kilkomisolistami. Szczególnie "Ondraszek" i "Góralu, czy ci nie żal?" - wzruszył mnie. Byłem nimi zachwycony, bo wykonanie było z uczuciem, a także pięknie się przedstawiały zgrupowania góralskich rodzin biorących udział w świetnie przedstawionej inscenizacji pieśni. Do tego wiele pomogło bajeczne oświetlenie sceny. Za 25-letnie trudy i poświęcenie i za wspaniałe jubileuszowe przedstawienie, zespół otrzymał entuzjastyczne oklaski - zwłaszcza 2 tańce dziecięce - nie tylko od rodaków, co jest powodem do dumy dla każdego mającego polskie serce. Wielkie bravo dla nich wszystkich! Sto lat niech żyją nam!

BAJECZNE PRZEDSTAWIENIE

Zdarza się czasem, że zio wychodzi na dobre. Jest to jedna z brazylijskich sentencji która pasuje kontrowersyjnej sprawie naszych dwóch grup folkloru w Kurytybie. Powinniśmy się czuć dumni, że wśród licznych mniejszości narodowych w stolicy Polonii brazylijskiej tylko Polacy mogą się pochwalic dwoma zespołami, rywalizującymi z sobą, co właśnie skłania je do osiągnięcia doskonałości w tej dziedzinie sztuki ludowej.

To co widziliśmy na jubileuszowych występach dni 2 i 6 stycznia napawa nas dumą. Podczas przemówienia - po otrzymaniu holdu na scenie od Zarządu Tow. União Juventus - Oraci Gamba, dyrektor Teatru Guaira, powiedział:

— Na tej scenie występowało już wiele zespołów artystycznych sławnych na świat cały (jak np. Mazowsze czy Berliozka) i moge śmiało powiedzieć, że Zespół Folkloru União Juventus może konkurować z zespołami przybyłymi z zagranicy.

Choreografie p. Wandzie Franczak należą się gorące gratulacje. Dekoracja sceny była wspaniała, wzbogacająca bajecznym tłem, zmienianym za każdym tańcem a także ogromnych rozmiarów sławne wycinanki polskie, ozdabiające scenę. Zaimponowała mi też liczba tancerzy. Ażeby osiągnąć perfekcję zawodowych zespołów brak im wyrobienia fizycznego w szkole baletu. Są trochę sztywni, z wyjątkami, ażeby można potwierdzić opinię Gembę.

Uzupełnieniem pięknego widowiska była kilkunasto-osobowa orkiestra, skonstruowana na uroczystości jubileuszowe i świezo założony chór w Juventusie.

Warto też wspomnieć o pięknie zaprogramowanej uroczystości dnia 3-go w siedzibie dawnego Związku Polskiego, w celu uczczenia jubileuszowej daty, z udziałem kilku zaproszonych paraskich grup etnicznych i też polskim zespołem z Guarani das Missões, z Rio Grande do Sul.

To zbratanie mniejszości narodowych w Kurytybie i ich zgodne współzycie jest przykładem dla świata. Tak powiedział kilka lat temu konsul holenderski Van der Broek, inaugurując wystawę sztuki ludowej w Secreataria de Cultura.

A więc posiadamy w Kurytybie dwa polskie zespoły nie gorsze od najlepszych zespołów polonijnych, które co trzy lata podbijają publiczność na festiwalach w Rzeszowie.

Towarzystwo Polonia z Warszawy nie skąpi wielkich wydatków z wysiłką niezliczonych kompletów kostiumów, które zachwycają publiczność na całym świecie swym bogactwem barw i rozmaitością. Do samej Brazylii wysłano już z półsetką kompletów. Mówi się, że obydwie zespoły pojedą do Polski w przyszłym roku. Niewiadomo, czy do tego dojdzie ze względu na wielkie koszty.

Tadeusz Krul

SZEKSPIR — NAJWYBITNIEJSZY PISARZ

Pięć zachodnioeuropejskich magazynów i dzienników uznało Szekspira za najwybitniejszego pisarza starożytności. Sonda wyłoniła czwórkę pisarzy z ich obszaru, czyli Europy Zachodniej.

Ankiety rozpisał pisma: francuskie "Lire", hiszpański "El País", "Die Zeit" z Niemiec Zachodnich, brytyjski "Times" i włoska "La Stampa". Autor "Hamleta" sklasyfikowany został wszędzie na pierwszym miejscu, poza Londynem, ponieważ Brytyj-

czy nie mogli głosować na swego rodaka.

A oto jak głosowali Francuzi: Szekspir, Goethe, Cervantes, Dante, Kafka, Dickens, Mann, Brecht, Lorca, Pirandello; Anglicy: Dante, Mann, Proust, Cervantes, Goethe, Moliere, Schiller, Heine, Kafka, Boccaccio; Hiszpanie: Szekspir, Kafka, Goethe, Proust, Joyce, Dane, Brecht, Moliere, Dickens, Mann; Włosi: Szekspir, Goethe, Kafka, Mann, Cervantes, Lorca, Moliere, Proust, Joyce, Baudelaire; Niemcy Zachodnie: Szekspir, Dante, Cervantes, Joyce, Balzac, Moller, Dickens, Proust, Voltaire, Boccaccio.

Sława Stępnik

KRONIKA SÃO PAULO

Dnia 16 grudnia ub. roku odbyły się JASELKA w sali teatralnej Instytutu Dom Bosco przy kościele Nossa Senhora Auxiliadora.

Na pięknie udekorowanej scenie ukazał się żywy obraz w wykonaniu dzieci: Matka Boska troskliwie pochylona nad złobkiem z Dziesięcimi Jezus, św. Józef o skupionej, uduchowionej twarzy; z boku stajenki ustawili się aniołkowie a z nimi pasterze. Majestatycznie trzej królowie bili pokłon Jezusowi rozkładając cenne dary przed złobkiem. Chór WIOSNA w pięknych strojach ludowych dokumentował śpiewem koledę te nadzwyczajne wydarzenia.

Święta Bożego Narodzenia są na całym świecie radośnie oczekiwane. Przyodabia się ulice, domy, na placach ustawia się choinki, szopki. Przed wejściem wielkich magazynów św. Mikołaj wita z uśmiechem dzieci, które ze wzruszeniem szepczą mu na ucho jakiego podarek chcą otrzymać. Starsi nie mniej podnieceni przebiegają salony sklepowe podziwiając "cudną" elektroniczną. Sprzedawcy zacierają radośnie ręce wobec tak wspaniałych utargów przedświątecznych. Ulice toną w kolorowych neonach reklam, głośniki rozbrzmiewają muzyką, przechodnie obławiani paczkami świątecznymi spieszą do metra, autobusów, samochodów — jedynie niechętni kierują się w stronę stajenki. A przecież ona jest symbolem narodzenia Chrystusa, nowej wspaniałej ery!

Dla Wspólnoty Paulitańskiej piękny w swej prostocie obraz szopki nie tylko był przeżyciem artystycznym, ale sięgnął znacznie głębiej i zmusił do refleksji liturgicznej, do zrozumienia wspaniałego daru Chrystusa, który ofiarował nam Siebie Samego.

Tym razem ks. Proboszcz Stanisław Lobaza sam podjął się roli aktora. Przebrany za górala opowiadał interesującą historię narodzenia Chrystusa. Opowiadał jak nad dolną ukazała się jasna luna, jak anioł Pański oznajmił pasterzom radośną nowinę, jak gwiazda betlejemka wiodła mędrców do Chrystusowego złobka.

Po żywym obrazie rozpoczęło się przygotowanie do Mszy św., celebrowanej przez naszego Proboszcza.

Zwykły akt szopki ustawił się przed ołtarzem aby zaakcentować połączenie Jasełek z aktem liturgicznym.

Lektor odczytał słowa Ewangelii: "Jak gwiazda betlejemska wskazywała mędrców drogę do stajenki, tak Maryja wskazuje rodzinie ludzkiej drogę do złobka, gdzie leży Dziecie". Z kolei odezwał się chór: "Zdrowa bądź Maryjo, niebieska lilijo, Panu Bogu miła, Matko Litocśwa..."

I wreszcie głos kapłana: "Módlmy się, Boże, który patrzysz na lud Twój przygotowujący się w tej liturgii do przeżywania Tajemnicy Wcelenia Syna Swego..."

"Pójdźmy wszyscy do stajenki — śpiewali zgodnie z chórem wierni — do Jezusa i Panienki. Powitajmy Maleńkiego i Maryję Matkę Jego..."

Podczas ofiarowania wzrok obecnych skierował się w stronę złobka.

"... I my czekamy na Ciebie Pana, a skoro przyjdiesz na głos kapłana, padniemy na twarz przed Tobą, wierząc, żeś jest pod osłoną chleba i wina..."

Po nabożeństwie dzieci zgromadziły się wokół dużej choinki, mieniącej się kolorowymi lampkami oczekując z niecierpliwością na św. Mikołaja. Wreszcie ukazał się na scenie z dużym workiem prezentów. Wszystkie rączki wyciągnęły się jednocześnie. Zrobił się gwar i śelsk, ale wnet mamy uspokoiły maluchów. Dzieci ustawiły się w rzędzie, kolejno zbliżając się do estrady.

W krząnkach Instytutu parę wigilijnych stołów oczekiwało na zabranych gości, aby podzielić się opłatkami i złożyć sobie wzajemnie życzenia świąteczne.

Dnia 30 grudnia, z okazji przyjazdu z Rzymu do São Paulo, nowomianowanego przez Ojca Świętego biskupa czechosłowackiego ks. dr Jarosława Skarvada, odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Nossa Senhora Auxiliadora.

Na zaproszenie przedstawiciela Kolonii Czeskiej p. Józefa Souceka stawiała się liczna Kolonia Polska zaznaczając swoją solidarność w dążeniu obu narodów do odzyskania niepodległości.

Dzień Bożego Narodzenia rozpoczął się Mszą św. celebrowaną przez Proboszcza Stanisława Lobazę.

Licznie zebrani parafianie modlili się w skupieniu kierując wzrok do złobka. Modlili się za swoich najbliższych, którzy pozostali w Polsce i których tak bardzo brakowało przy stole wigilijnym. Mały Jezusek z wyciągniętymi rączkami błogosławił zebranyim głosząc radość.

Chór usławił Nabożeństwo odśpiewaniem pięknych koled.

INDICADOR PROFISSIONAL

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRIMINALNE, INWENTARZE I.T.D.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ZELAK

Złatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernetá, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

DRUGA NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA WEDŁUG SW. JANA 1, 35-42

DRUGIE CZYTANIE I. KOR. 6,13-15, 17-20
PIERWSZE CZYTANIE I. SAMUEL 3,3, 10-19

+ Nazajutrz Jan znów znajdował się na tym samym miejscu, a z nim dwaj jego uczniowie. Gdy zobaczył przechodzącego obok Jezusa, powiedział: Oto Baranek Boży! A dwaj uczniowie, skoro tylko usłyszeli te słowa, poszli za Jezusem. Jezus zaś obróciwszy się zobaczył, że idą za Nim, i powiedział do nich: Czego szukacie? Tedy oni odpowiedzieli: Rabbi, — to znaczy: Nauczycielu — gdzie mieszkasz? A Jezus odpowiedział: Chodźcie i zobaczycie! Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka. I pozostali już tego dnia u Niego. Była wtedy godzina może dziesiąta. Jednym z dwóch którzy usłyszawszy słowa Jana poszli za Jezusem, był Andrzej, brat Szymona Piotra. To on właśnie spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: Znaleźliśmy Mesjasza, to znaczy Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus, wejrząwszy na niego, powiedział: Tyś jest Szymon, syn Jony, ale będziesz się nazywał Kefas — to znaczy Piotr.

+

Tekst pierwszego czytania, to jedna z najpiękniejszych scen ze Starego Testamentu. Wyraźne powołanie Samuela do służby Bożej, we wczesnym wieku. Co więcej, podziwianego jego gotowość do pójścia za głosem powołania. "Otom ja" (Sam. 3,4). Sekret jego wewnętrznego wyrobienia to wychowanie matczyne. Uprosiła sobie u Boga syna, którego ofiarowała na służbę Bożą. Rzekł tedy Heli: "Idź w pokój, a Bóg niech wysłucha prośbę twój". (1. Sam. 1,17). Bóg jej pobłogosławił, iż miała liczne potomstwo. (1. Sam. 2,21) a Samuel — chłopiętko wstawiało się u Pana.

Dziś za wszelką cenę usiłuje się znieść Małe Seminarium, mówiąc, iż dopiero w wieku młodzieńczym mówić należy o powołaniu. A przecież często Bóg w młodym wieku powoływał do służby swojej, jak to miało miejsce ze św. Stanisławem Kostką. A święta Tereska od Dzieciątka Jezus, już w trzecim roku usłyszała głos Boży. A po tej Komunii św. postanowiła się poświęcić Bogu. Nawet przed czasem prosiła Ojca świętego Leona XIII, by pozwolił jej wstąpić do Karmelu. A iluz z nas kapłanów — czy siostr zakonnych marzą już w dzieciństwie o poświęceniu się na służbę Bogu.

Zarzuca się, iż wyrwane ze środowiska rodzinnego są pozbawione ciepła rodzicielskiego. Ci, co przeszli wiosnę życia w seminarium, dziś z wdzięcznością wspominają te niezapomniane czasy. A ci co je opuścili, nie czują powołania, to jednak do dziś mile wspominają te czasy wyrobienia wewnętrznego Zamkniętym Małe Seminarium, a powołania zmniejszą się na całego. Dawniej nie tylko do Seminarium, ale do kolegiów katolickich rodzice wysyłali swe dzieci, które wracali do domu jeno na wakacje. Co więcej, ci którzy przeszli przez to przeszkolenie dziś są praktykującymi katolikami czy działaczami w duszpasterstwie. X. W. S.

POJEDNAWCZY APEL BISKUPÓW

WARSZAWA — Biskupi polscy, którzy ostatnio obradowali w Częstochowie, wezwali władze komunistyczne do poszanowania "podstawowych praw człowieka". Oświadczenie, które wydali, stwierdza, że kraj 33 milionów katolików znajduje się ciągle w stanie szoku po zamordowaniu księdza Jerzego Popiełuszki w październiku ubiegłego roku.

Biskupi wyrazili zaniepokojenie usuwaniem krzyży z urzędów i szkół przez urzędników komunistycznych i oświadczyli, że "czasami wygląda to na prowokację".

Krzyż w stosunkach między Kościołem a państwem wybuchł ubiegłej zimy, kiedy usunięto krzyże ze szkoły rolniczej w Garwolinie koło Warszawy. Władze zamknęły ją na pięć tygodni z powodu protestu setek uczniów.

Spotkanie w Częstochowie zgromadziło wszystkich biskupów polskich. Na krótko przed nim, prymas Polski kardynał Józef Glemp spotkał się z papieżem Janem Pawłem II i rozmawiał z nim o sprawie zamordowania księdza Popiełuszki oraz o przyszłych stosunkach między państwem a Kościołem.

Biskupi, którzy spotkali się w pełnym gronie po raz pierwszy od śmierci księdza Popiełuszki, oświadczyli, że morderstwo to jest "bolesnym doświadczeniem, które poruszyło sumienia ludzi na całym świecie, a zwłaszcza w Polsce... Oby mechanizm, który rodzi takie zbrodnie, przestał na zawsze istnieć".

Źródła kościelne poinformowały, że niezależnie od wrzenia spowodowanego w zime ubiegłego roku przez incydent garwoliński, władze nadal usuwają krzyże ze szkół i urzędów w różnych częściach kraju. Biskup Jan Mazur, w którego diecezji leży Garwolin, oświadczył, że jego terenie nikt nie niepokoi.

Komunikat biskupów głosi: "Nasze społeczeństwo, żyjące w napięciu i oczekiwaniu sprawiedliwości, nie otrzęsnie się jeszcze z ciosu, jakim było zamordowanie księdza Popiełuszki, a nieodpowiedzialni czynnicy zaczęły wzbudzać nowe napięcia i niepokój. Usuwa się krzyże z miejsc, gdzie ludzie uczą się i pracują".

Biskupi zaapelowali o to, by pozostawiono krzyże w szkołach i dodali: "Takie jest stanowisko narodu, w przeważającej swej większości katolickiej... Mamy nadzieję, że podstawowe prawa człowieka będą w naszym kraju przestrzegane".

Biskupi nie wspomnieli w komunikacie o atakach "nieznanych sprawców" na księży. Już po śmierci księdza Popiełuszki dwóch księży napadnięto na ich plebaniach i torturowano. ("Nowy Dziennik")

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

SPOTKANIA MODLITEWNE W PARAFII SW. MAKSYMILIANA KOLBEGO W OŚWIECIMIU

Oświęcim tradycyjnie oddaje hołd ludziom z wielu narodów, wyznań i języków, którzy zginęli w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. W ciągu października w kościele św. Maksymiliana trwały modlitwy za pomordowanych oraz o pokój na świecie i zwycięstwo miłości nad nienawiścią i przemocą.

Kulminacyjnym punktem uroczystości był dzień 7 października, w którym pod przewodnictwem kardynała Macharskiego odprawiona została Msza św. koncelebrowana z licznym udziałem wiernych, gości zagranicznych oraz dużej grupy byłych więźniów.

Następne dni października wypełniła za pomordowanych z poszczególnych narodów, o czym powiadomione zostały odpowiednie ambasady. I tak, na Różaniec i Msze św. przybyli: ambasador Włoch, ambasador RFN, ambasador Holandii z małżonką, delegacja Ambasady Australii, konsul kanadyjski, konsul Stanów Zjednoczonych. Zewnętrzny znakiem pamięci modlitwnej była flaga danego narodu obok urny z prochami, i kwiaty. Poczet sztandarow parafii towarzyszył delegacjom.

Listowne podziękowania, często także kwiaty przysłano do ambasadorów W. Brytanii, Belgii, Holandii — w imieniu Izraela, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji i Jugosławii.

UROZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE ZGROMADZENIA SIOSTR SW. JÓZEFA

Zgromadzenie Sióstr św. Józefa (Józefitek), założone we Lwowie w roku 1884 przez kapłana archidiecezji lwowskiej, ks. Zygmunta Gorazdowskiego, obchodzi w bieżącym roku jubileusz stułecia istnienia.

W ramach uroczystości jubileuszowych odbyły się w dniach 10 i 11 listopada w prokatedrze w Lubaczowie diecezjalne uroczystości diecezjalne. Na program obchodów złożony się nabożeństwo z udziałem sióstr i wiernych, wyświetlanie filmów obrazujących działalność apostołską Zgromadzenia w kraju i za granicą oraz pracę misyjną w Kongo (Aryka), a także prelekcje o celu i historii Zgromadzenia. Punktem centralnym uroczystości była Msza św. koncelebrowana, której przewodniczył ks. bp Marian Jaworski, administrator apostolski w Lubaczowie.

Uroczystość zgromadziła liczne rzesze wiernych z terenu archidiecezji. Brały w niej udział także siostry zakonne przede wszystkim pochodzące z archidiecezji, ich rodziny i zaproszeni goście.

Zgromadzenie Sióstr św. Józefa posiada obecnie 3 placówki na terenie archidiecezji. Siostry pracują w Kurii Arcybiskupiej w Lubaczowie, przy parafii prokatedralnej oraz w Państwowym Domu Specjalnym dla dorosłych w Rudzie Różanieckiej.

Nowa cena prenumeraty "LUDU" na rok 1985

Począwszy od 1-go stycznia 1985 roku roczna prenumerata "LUDU" będzie kosztować — Gr 30.000.

Dla ułatwienia opłaty proponujemy wprowadzenie opłat półrocznych: od 1-go stycznia do 30-go czerwca 1985 i od 1-go lipca do 31 grudnia 1985. A zatem pierwsze półroczcie 1985 wyniesie Gr 15.000.

Administracja

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamena Lins, 1.600
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA — PARANA

CHMIEL ZAGRANICZNY —
MASZYNY RĘCZNE DO WYROBU PAPIEROSÓW —
TABAKI FAJKOWE - ZAGRANICZNE —
TRENAS DE IMPORTAÇÃO — ATE 50 METROS.
NASIONA MAKU ZAGRANICZNEGO —
MASZYNY DO CIĘCIA KARTOFLI —
FAJKI OD CR\$ 1.500 DO CR\$ 60.000.

— A LIBERTY —

Curitiba — Rua Saldanha Marinho, 148
Fones: 252 - 1735 e 237 - 3741

W SKRÓCIE

Francuska telewizja przystąpiła do realizacji serialu poświęconego życiu Matki Teresy z Kalkuty. Serial ma być gotowy w połowie przyszłego roku.

W pobliżu katedry Notre-Dame w Paryżu zostało otwarte Centrum Informacji Religijnej i Dokumentacji Archidiecezji Paryskiej. Udziela się tam zainteresowanym wszechstronnym wiadomościom, poczynając od terminologii nabożeństwa aż po skomplikowane wyjaśnienia problemów teologicznych i z zakresu historii Kościoła.

Sanktuarium maryjne w Lourdes odwiedziło w roku ubiegłym ponad cztery miliony pielgrzymów z całego świata. Wśród nich sześćdziesiąt osiem tysięcy stanowią ludzie chorzy i kalecy.

Ojciec Święty przesłał na ręce biskupa Edwarda Materskiego, ordynariusza sandomiersko-radomskiego, list z okazji obchodów w Zwoleńcu czterechsetnej rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego.

Wielkie spotkanie młodzieży, organizowane każdego roku przez wspólnotę w Taizé, w tym roku odbyło się w Kolonii od 28 grudnia 1984 r. do stycznia 1985 roku. W uroczystościach wielkanocnych w Taizé uczestniczyło w tym roku około 10.000 młodych.

Ojciec Święty ofiarował jako wotum dla sanktuarium w Fatimie kule, która go zraniła w czasie zamachu 3 lata temu.

Na audycjach dla członków Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów, papież zapowiedział, że najbliższy Synod w 1986 r. będzie się zajmował problematyką misji ludzi świeckich w Kościele i w świecie.

W ogrodach rezydencji papieskiej w Castel Gandolfo zostały posadzone krzewy "róży Jana Pawła II". Nowa odmiana róży pochodzi z Kandy i ma być pamiątką podróży Papieża do tego kraju. Komitet organizacyjny sprzedał około 30.000 krzewów.

Uzyskane pieniądze będą przekazane na pokrycie kosztów wizyty papieskiej oraz na budowę Kolegium Jana Pawła II przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ks. Arcybiskup Henryk Gulbinowicz, metropolita wrocławski, został mianowany przez Ojca Świętego członkiem Kongregacji do Spraw Duchowienstwa.

Krytycy literatury odnotowali fakt, że w rosyjskiej prozie, poezji i dramacie ostatnich lat coraz częściej jest cytowane Pismo Święte. W Korei Południowej po odwiecznizach Jana Pawła II nastąpił wzrost chrztów. Tylko w stolicy kraju, Seulu, liczba katechumenów przekroczyła 8.000.

Arcybiskup Quito, kardynał Pablo Muñoz Vega ogłosił, że pod koniec stycznia 1985 roku Ojciec Święty przybędzie do Ekwadoru z wizytą pasterską.

Opracowany przez biskupów latynoamerykańskich program przygotowany do jubileuszu pięćsetlecia odkrycia Ameryki i ewangelizacji tego kontynentu przewiduje "nową wewnętrzną". Nowanna rozpoczęcie 12 października br., a jej zakończeniem będzie Jubileuszowy Rok Latynoamerykański 1991 - 1992.

LIS

SZUMI

WAL

zienia

dwóch

zdrade

wiadom

we stos

dwóch

nił zbroj

Piót

bitnym

do celó

niem sz

wym ko

Akadem

Zatu

po tygo

czerwca

działani

(Jah

ku leka

wieka o

Fakt tr

bez obr

niem p

"prawo

czyż na

wodow

srodow

WAL

nek Ty

ciosob

darnosc

go prze

tek na

tali ogł

stuchan

ly oficy

Eug

siacu z

ze wzgl

Nic

nił swo

ci" zost

z TKK

i innych

związku

Wed

ujawni

ka i w

Prze

bardziej

przywó

zadnego

wygasa

Eug

ga czoł

który si

się Wł

wrześni

Wsz

pobije

jąc go

z kapital

tycznych

kiedy p

41,4 mln

wpynie

620 mln

kapitał

Austria

letnie n

OM

VIDE

MATI

FILIA

FILIA

LIS I MIERZEWSKI — ZWOLNIENI SZUMIEJKO ODDAŁ SIĘ W RĘCE WŁADZ

WARSZAWA — Wczoraj zwolniono z więzienia Bogdana Lisa i Piotra Mierzeńskiego, dwóch działaczy opozycyjnych, uwięzionych za zdradę stanu. Oba ich objęto amnestią. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone uzależniały poprawę stosunków z PRL od zwolnienia m. in. tych dwóch więźniów politycznych. Reuter nie ujawnił źródła, z którego otrzymał te informacje.

Piotr Mierzeński jest lekarzem pediatrią, wybitnym specjalistą od zastosowania informatyki do celów diagnostyki medycznej. Przed narzeczeniem stanu wojennego był wiceprzewodniczącym komisji zakładowej NSZZ "Solidarność" w Akademii Medycznej w Gdańsku.

Zatrzymano go 3 maja 1982 r. na 48 godzin. po tygodniu internowano na trzy miesiące, a 12 czerwca 1984 r. aresztowano za kontynuację działalności związkowej w "Solidarności".

(Jak oświadczyli obserwatorzy, w środowisku lekarzy Mierzeński uważany jest za człowieka o wybitnych zdolnościach i zasługach. Fakt trzymania go w długotrwałym śledztwie bez obrony był nie tylko skandalicznym naruszeniem praw człowieka, ale dowodem, że rząd i "prawodawstwo" polskie nie wahają się wyłączać najwartościowszych jednostek z życia zawodowego i naukowego — dodają osoby z tego środowiska.)

WARSZAWA — Eugeniusz Szumiejko, członek Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej, pięcioletniego kierownictwa podziemnej "Solidarności", zrezygnował ze swej funkcji i z dalszego przebywania w ukryciu. Zgłosił się w czwartek na milicję, korzystając z warunków amnestii ogłoszonej w lipcu ubiegłego roku. Po przesłuchaniu został zwolniony — jak poinformowały oficjalne źródła.

Eugeniusz Szumiejko już w ubiegłym miesiącu zawiadomił, że rezygnuje z udziału w TKK ze względów osobistych.

Nic nie wskazuje na to, by Szumiejko zmienił swoje poglądy. Jego zasługi dla "Solidarności" zostały — już po jego decyzji o wycofaniu się z TKK — wysoko ocenione przez Lecha Wałęsę i innych członków podziemnego kierownictwa związku.

Według źródeł poinformowanych, Szumiejko ujawnił się, ponieważ jego ojciec umiera na raka i wskutek nalegań rodziny.

Przewodniczący TKK Zbigniew Bujak, najbardziej poszukiwany spośród zakonspirowanych przywódców "Solidarności", nie wyraził dotąd żadnego zamiaru skorzystania z amnestii, która wygasła 31 grudnia.

Eugeniusz Szumiejko jest najwyższym rangą członkiem podziemnych władz "Solidarności", który skorzystał z amnestii, od czasu ujawnienia się Władysława Hardka, również z TKK, we wrześniu 1983 roku.

("Nowy Dziennik")

EKSPORTOWY REKORD ZA 1.250 MLN DOLARÓW

Wszystko wskazuje na to, że w Br. Polska pobije swój rekord w eksporcie węgla, sprzedając go za granicę 43 mln ton (24,5 mln do krajów kapitalistycznych i 18,7 mln do krajów socjalistycznych; poprzedni rekord padł w roku 1979, kiedy polskie górnictwo dostarczyło na eksport 41,4 mln ton węgla). W 1984 r. do polskiej kasy wpłynęło z tego tytułu ok. 1.250 mln dolarów i 620 mln rubli. Odbiorcami są 32 kraje, w tym 24 kapitalistyczne. Z niektórymi z nich, jak np. Austrią czy Finlandią, Polska ma umowy wieloletnie na sprzedaż węgla, sięgające poza rok 2000.

Wpływ ze sprzedaży węgla na eksport wynosi 20 procent wpływów z polskiego eksportu. Jeśli doliczy się do tego wpływy ze sprzedaży innych surowców (siarka, miedź, cynk itp.), wówczas okaże się, że Polska należy do krajów surowcowych, które — w obecnej specjalizacji gospodarczej na świecie — nie potrafiły zagwarantować sobie odpowiedniej pozycji jako eksporter wyrobów przemysłowych.

Wieści z Polski

PROCES W POLSCE

W obecności władz sądowych, kilku reporterów zagranicznych i ograniczonej liczby publiczności odbywa się w Toruniu proces wytoczony przeciw mordercom śp. Ks. Jerzego Popiełuszki. Jak już wiadomo — są nimi czterech oficerów tajnej policji: pułk. Adama Pietruszki — bezpośredniego inicjatora porwania i zabójstwa Ks. Popiełuszki, kpt. Grzegorza Piotrowskiego i dwóch poruczników — Waldemara Chmielewskiego oraz Leszka Pękalskiego.

Podczas zeznań por. Pękalskiego okazało się, że rozkaz zabójstwa wyszedł od dwóch wiceministerów spraw wewnętrznych, dających całkowitą gwarancję bezkarności dla zabójców. Okazuje się, także, że pierwszy zamach na życie Ks. Popiełuszki na tydzień przed jego zabójstwem nie udał się. Szofer księdza zdołał przejechać całym pędem przez kordon trzech osobników usiłujących zatrzymać samochód.

Postanowiono więc ponowić zamach na życie Ks. Popiełuszki albo na szosie albo w pociągu gdyby ksiądz zaniechał jazdy samochodem. W drugim wypadku Ks. Popiełuszko byłby wyrzucony przez okno z pociągu. Istniał jeszcze plan zamordowania dwóch dalszych księży: Jankowskiego — przyjaciela i spowiednika Lecha Wałęsy oraz ks. Stanisława Malkowskiego — obydwóch gorących obrońców Solidarności. Zabójstwa te miały na celu zagrozić i zamknąć usta kapłanom którzy chcieliby naśladować bohatera postawę Ks. Popiełuszki. Oskarżonym grozi kara 8 lat więzienia lub kara śmierci.

Oskarżeni bronią się, że otrzymali rozkaz z "góry", by go wykonać dla "dobra" państwa. Tymczasem prasa podziemna w Polsce głosi, że od grudnia 1981 r. wszechwładna policja zamordowała bezkarnie 52 osoby należące do opozycji.

LIST Z POLSKI

Kochany Kuzynie!

Dziękuję z całego serca za Twój serdeczny i życzliwy list. Już niecierpliwie i z niepokojem oczekiwałam na wieści od Ciebie. Byłam pełna obaw o Twoje zdrowie, gdyż w ostatnim liście (ręcznie pisanym) zawiadomiłeś mnie, że Twoja "maszyna" się popsuła, a w ręcznym pisaniu masz trudności. Bałam się, że korespondencja między nami urwie się. Dzięki Bogu niepokoje moje okazały się bezpodstawne i ja mogę znowu z Tobą porozmawiać.

U nas nie istotnego się nie zmieniło. Stan zdrowia mego męża — bez zmian. Jedynie w Kraju wzmogły się niepokoje, a to z powodu zamordowania księdza — patrioty Jerzego Popiełuszki. Został on przez oficerów Min. Spraw Wewnętrznych podstępnie porwany, a następnie pobity i zmasakrowany wrzucony do Wisły. Dopiero po 11 dniach wydobyto z rzeki ciało zamordowane-

go księdza, którego pochowano przy kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. Pogrzeb odbył się bardzo uroczysto przy udziale Ks. Prymasa Glępsa i kilkudziesięciu tysięcy społeczeństwa.

Juz dwa tygodnie minęły od pogrzebu, a ludzie z całego Kraju, codziennie w liczbie kilku tysięcy, odwiedzają grób zamordowanego księdza, modląc się i oddając mu hołd za jego męczeństwo. Muszę się pochwalić, że i mnie udało się być tam osobiście i widzieć na własne oczy tę przeogromną, solidarną manifestację społeczeństwa. Cały parkan wokół kościoła tonie w kwiatkach, a pod parkanem pałą się znicze i świece. Aby dostać się do samego grobu, który znajduje się wewnątrz ogrodzenia, musiałam dwie godziny przesuwając się wolno z tłoczącym się tłumem ludzi.

Drogi Kuzynie, nie jestem w stanie przelać na papier tych wszystkich wrażeń i doznań, które mi towarzyszyły w tej pielgrzymce. Może kiedyś osobiście lepiej Ci opowiem. Przesyłam serdeczne pozdrowienia i życzenia dobrego zdrowia. — Szczęść Boże!

(Nazwisko autorki listu znane Redakcji)

KULISIEWICZ

Z okazji 85 rocznicy urodzin Tadeusza Kulisiewicza mieliśmy i mamy okazję obejrzeć w Warszawie aż cztery wystawy poświęcone jego twórczości. W galerii "Kordegarda" przy Krakowskim Przedmieściu ekspozycja była wystawa pt. "Moje spotkanie". Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych urządziło w galerii "Palacyk", ul. Rutkowskiego 5 przegląd prac Kulisiewicza zatytułowany "Barki i łodzie rybackie", galeria "Desy", "Zapleca", ul. Zapiecek 1 wystawiło rysunki artysty z Brazylii, a w Muzeum Azji i Pacyfiku, ul. Nowogrodzka 18a w dniu urodzin Jubilata tj. 13-XI-ub. roku odbył się wernisaż jego rysunków noszący tytuł: "Azja mistrza Kulisia — rysunki Tadeusza Kulisiewicza z Chin i Indii"

Zarówno postać Tadeusza Kulisiewicza jak i jego bogata twórczość jest w społeczeństwie polskim, również w wielu krajach całego świata, szeroko znana, doceniana i podziwiana. Z racji rocznicy urodzin artysty ukazał się szereg ilustrowanych katalogów komentujących jego twórczość, napisano dziesiątki ciekawych opracowań, a także otwarto w rodzinnym mieście Kulisiewicza Kalizsu stała "Galeria sztuki Tadeusza Kulisiewicza" przy Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej.

JESZCZE JEDNA KRZYŻOWA STATYSTYKA

Od końca lat 70-tych nastąpił znaczny wzrost umieralności mężczyzn w przedziale wiekowym 20 - 60. W chwili obecnej wskaźniki umieralności cofnęły nas do epoki stalinowskiej.

Jego główne przyczyny, eksperci od demografii podają — obniżenie się wagi niemowląt, co rzutuje na późniejszą długość życia, skażenie środowiska naturalnego, niewłaściwy system opieki zdrowotnej.

Na to nakładają się zagrożenia wynikające ze stylu życia, a przede wszystkim nadużywanie alkoholu i nikotyny, a także jak to się ładnie dziś nazywa, "stany stresowe". Kobiety wydają się, że lepiej potrafią przystosować się do trudnej sytuacji, a przy tym, mniej nadużywają alkoholu.

Ponadto, o czym eksperci zapominają, mężczyźni we współczesnej Polsce często muszą pracować ponad siły, często na nadgodzinach, aby zapewnić rodzinie choćby minimalny standard żyłowy. Po wprowadzeniu stanu wojennego zaobserwowano więcej niż normalnie zawałów serca i wylewów, zwłaszcza wśród ludzi młodych.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

OKULARY BIŻUTERIE ZEGARKI



CARL R. RAEDER

Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS
RELOGIOS
ÓTICA
CRISTAIS
PORCELANAS
ARTIGOS PARA PRESENTES
NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CRÉDITO
DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 — Fone: (041) 223-4975
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 —
CURITIBA — PARANA

JÓZEF DZIERZKOWSKI

Arcydzieło organisty

POWIEŚĆ

5)

Spojrzał organista i w rzeczy samej ujrzał jakby odrysowane na szybie jakieś rysy człowiecze. Długo nie myśląc, zerwał się, wyszedł z izby i odsunął rygiel od drzwi wchodowych wybiegł na dwór. Po chwili wrócił, prowadząc za rękę małe chłopię.

— To syn tej biednej chorej z Wańkowej pustki, u której byliśmy dziś z rana z księdzem proboszczem. Była bardzo słaba, ksiądz proboszcz dał jej ostatnie namaszczenie.

— Mama bardzo słaba! zawołał chłopak głosem drżącym od zimna i żalu.

— Biedny chłopiec! rzekła organistka. Patrz mężu na niego.

Prawda, że biednie, bardzo biednie wyglądał chłopczyna, mający może sześć lat, tak był mały, chudy i wynędzniały, że litość serdeczna przejąć musiała na jego widok najobojętniejszego człowieka. I to biedne dziecko za całe ubranie w trzaskającą mroź nie miał na sobie podartą katankę z płótna, na głowie kawalek starej chustki, w łachmany się rozlatującej, a nogi... nóżki małe i chude, miał chłopczyna bose!

— Biedne dziecko! z płaczem zawołała organistka.

Prawda, że biedne. Na twarzyczce bladej i żółtej i zapadłej pod ciemnymi oczkami dwie lzy zamarły; dopiero w ciepłej izbie roztajały i spłynęły, pchane przez drugie lzy gorące, które chłopcu kapac zaczęły.

— Mama bardzo słaba!... powtarzał biedny chłopiec jęklowym głosem i ledwie mógł organistka wyrozumieć z niego, że biedne dziecko, widząc matkę tak bardzo chorą, przybiegło przestraszone do najbliższego domu, a nie mogąc się dostać do drzwi zamkniętych, wdrapało się na przyzbę, kołędą zwiastując swoje przybycie.

Organista długo się nie namyślał, poszedł do komory, wdział kapotę zimową lisami podbitą, czapkę wysoką z siwego baranka wsadził na głowę, i rękę uzbroidł w wysoką laszkę w mosiądz okutą...

— Trzeba iść do niej!... rzekł do żony.

— A dziecko niech tymczasem tu zostanie!... odpowiedziała kobieta.

— Ja do mamy!... zakwilił chłopak żałośnie.

— On prawie nagi i bosy, zawołała pani organistka.

— I na to znaleźć sposób! odpowiedział mąż.

I schylił się do dziecka. Stary kurta litował się także swoim sposobem nad biednym chłopcem, bo z całej siły liżał obmarze nóżki malca. Organista porwał chłopca, skrył pod ciepłą kapotę i wyszedł.

Organistka zrobiła za nimi znak krzyża świętego. (c. d. n.)



MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133
Caixa Postal, 1.130 — Teleg: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

POLONIA ZAGRANICZNA

ARGENTYNA:

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FOLKLORU

Trzeci międzynarodowy festiwal tańców i pieśni ludowych odbył się w październiku br. Olbrzymia sala "Auditorium Belgrano" została wypełniona do ostatniego miejsca przez różnorodną publiczność.

Zespoły: Chorwatów, Węgrów, Litwinów, Ukraińców i "Nasz Balet" wystąpiły pod wymownym tytułem "Nuestras Raices 3". Tworzą one Federację Narodów Europy Środkowo-wschodniej — aktualnie w orbicie wpływów sowieckich.

Wschodniej — aktualnie w orbicie wpływów sowieckich. Po inauguracji tego już tradycyjnego wydarzenia kultu-rnego, dyrektor "Naszego Baletu" p. Marian Bogusławewicz namawiał cel i sens tych festiwali w języku hiszpańskim, któ-rego tłumaczenie drukujemy poniżej:

"Tytuł naszego festiwalu "Nuestras Raices 3" — Nasze Korzenie 3 — ma swoją specyficzną wymowę. Te dwa słowa i jedna cyfra reprezentują 200 młodych argentyńczyków, którzy choredują kulturową tradycję i zwyczaję swych Ojców. Jak powszechnie wiadomo, piękne tradycje, o wieko-letniej kulturze narodów, znajdujących się pod opieką "wielkie-go brata" są łącznie lub wprost zabronione.

Na ich miejsce usiłuje się tworzyć nowe, własne tradycje oparte na fałszowaniu prawdy. Jesteśmy wdzięczni naszej ojczyźnie, Argentynie, która nam pozwala demonstrować z dumą nasze pochodzenie.

Trojka oznacza trzyletni okres współpracy w pełnej harmonii, przyjaźni. Pozwala to patrzeć z nadzieją w lepszą przyszłość naszych narodów. Bo gdzie jest dobra wola tam wszelkie błędy przeszłości mogą i muszą być pokonane i pogrzebane. Dałby Bóg aby tak było!"

Słowa te spotkały się z entuzjastycznym aplauzem. Bu-żymon, przyjaźni. Pozwala to patrzeć z nadzieją w lepszą przyszłość naszych narodów. Bo gdzie jest dobra wola tam wszelkie błędy przeszłości mogą i muszą być pokonane i pogrzebane. Dałby Bóg aby tak było!"

Wszystkie te zespoły spisały się doskonale, otrzymując zasłużone brawa. ("Głos Polski")

DZIAŁ POETYCKI

Edward Hiaszko
Sopot 1973

Wiersz o miłości Polskiej Ziemi

Kochaj urok Polskiej Ziemi
I ten Lud co ją promieni,
Ciche wsie i gwarne miasta,
Matkę Ziemię — Króla Piasta.

Ziemię naszą! Barwę pola
Zieleń lasów, czarna rola,
I pachnące łąki kwiatem,
Złota rosa w brasku latem.

Szafrówo szata morza,
Bursztynowe w słońcu zboże,
Wistę brzeg, płynące wody,
Półki wdzięku i urody.

Płaczące wierzby, wiosny czar,
Gwiazdzista noc — Warszawy gwar.
To nasze Ziemię — pełne kras,
My ją kochamy — Ona nas.

KANADA:

ZBIOREK ESEJÓW O NORWIDZIE

W pokłosiu inicjatyw podejmowanych w roku jubileuszowym z okazji setnej rocznicy śmierci Cypriana K. Norwida ukazała się wydana obecnie pod redakcją Teodora F. Domaradzkiego książeczka zawierająca cztery referaty wygłoszone na Zjeździe Sławistów Kanadyjskich na Uniwersytecie Brytyjskiej Kolumbii w Vancouver, w czerwcu 1983 roku.

Zbiorek zawiera trzy prace wygłoszone w języku polskim jedną — w języku angielskim a zaopatrzoną streżeniem w języku polskim. Autorami prac są: Anna Biolik, profesor polonistyki Uniwersytetu Ottawskiego, Bohdan Czaykowski, wykładowca na Uniwersytecie Brytyjskiej Kolumbii, prof. Teodor Domaradzki z Uniwersytetu Montrealskiego oraz Jarosław B. Rudnicki z Uniwersytetu Manitobskiego.

Wydawcą zbioru są dwie instytucje: Institute of Comparative Civilization of Montreal oraz Veritas Foundation and Publication Centre w Londynie.

USA:

SP. STANISŁAW BALINSKI

Poeta, krytyk literacki, wieloletni redaktor rubryki "Rozmaitości" — sztuka i życie oraz "Środy Literackiej", członek rady powierniczej Polskiej Fundacji Kulturalnej, zmarł 11 listopada 1984 w Londynie, przeżywszy 86 lat.

Zasłużonego Senlora zęgnaj z głębokim żalem Przyjaciele z Nowego Jorku.

W. BRYTANIA:

ZARZĄD FEDERACJI ŚWIĄTOWEJ SPK OTRZYMAŁ JEDNOMYS- LNE ABSOLUTORIUM Z PODZIĘKOWANIEM

Po 3 latach spotkała się znowu w Londynie stara gwardia kombatanek, a by wziąć udział w XII Zjeździe Delegatów Federacji Światowej SPK.

Gmach POSK-u zapelnili się gołkami, którzy przyjechali z kilkunastu krajów, by osobiście albo na podstawie pełnomocnictw przedstawić swój dorobek i swoje lokalne problemy. Pierwsze obrady formalne rozpoczęły się już w piątek (9-XI). Było to ostatnie posiedzenie starej Rady Federacji Światowej SPK. Ustępujący Zarząd Federacji Światowej SPK, którego prezesem jest Stefan Soboniewski, otrzymał jedno-głośnie absolutorium z podziękowaniem. To było pokwitowanie działalności społecznej władz głównych. Przyjęto również do wiadomości sprawozdanie spółki gospodarczej czyli tzw. PCL Limited. I to także jedno-głośnie.

Obrady otworzył przewodniczący Rady Federacji Światowej — gen. Klemens Rudnicki, który wezwał członków Rady do uczczenia orzech powstanie i chwile milczenia zmarłego w toku kadencji wiceprzewodniczącego Prezydium Rady — inż. Jarosława Zaby.

Po tym akcie gen. Rudnicki oddał przewodnictwo wiceprzewodniczącemu Rady — Stan. Waszkowi.

Zanim jednak Generali opuścił salę prezes Zarządu Głównego SPK w Kanadzie — Bogdan Ejlich, dokonał dekoracji Krzyżami Kombatanckimi SPK w Kanadzie. Udekorowani zostali: gen. K. Rudnicki — Przewodniczący Rady Federacji, płk A. Florowski — Prezes SPK Argentyna, Cz. Czapliński — wiceprezes Zarządu Federacji, Cz. Zychowicz — prezes SPK W. Brytania i R. Zakrzewski — klerownik Księgarni SPK. W imieniu odznaczonych Generali podziękował za to zaszczytne wyróżnienie.

USA:

MUZEUW TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Spoleczność polonijna w miejscowości Kościusko, w stanie Mississippi powziła decyzję o uczczeniu polsko-amerykańskiego bohatera poprzez utworzenie muzeum jego imienia. Powołano Kościusko Heritage Foundation Inc., która zajęła się gromadzeniem niezbędnej sumy w wysokości 200 tys. dol. Apel fundacji popary liczne organizacje polonijne. Zebrana suma pozwoliła na urzędy wistnienie projektu. Muzeum, a zarazem centrum informacyjne utworzone przy ruchliwej Natchez Prace Parkway.

CZYTAJMY I POPIERAJMY
MY TYGODNIK "LUD" —
JEDYNE PISMO POLSKIE
W BRAZYLII!

TADEUSZ KRUL

WYJĄTKI Z PAMIĘTNIKA

PO POWROTCIE Z POLSKI

8) Przybył do miasta São Paulo w roku 1881, w wieku 25 lat. Pozbawiony zasobów i znając troszeczkę język którego się uczył za pomocą gramatyki i słownika w czasie długotrwałej podróży morskiej, był zmuszony brać się do zmywania naczyń w restauracji. Posiadając jednak wysoką kulturę wkrótce zmienił zajęcie, począł uczyć prywatnie geometrie analityczną i matematykę. Następnie objął pracę nadzorczą w Kolegium Moretona a po krótkim czasie funkcję nauczyciela w tej sławnej wówczas wyższej uczelni.

Dzięki wielkiej reputacji jako uczonego nabytej w tej szkole, wpływowy szef polityczny pułkownik Paulino Carlos de Arruda Botelho, namówił go do nauczania swoich dzieci w mieście São Carlos, odległym 500 km od stolicy.

Z przesadą skromny z natury, podobnie jak wszyscy wielcy ludzie, Kruszyński spędził owocny żywot w tym samym mieście w którym zaczął swą chlubną karierę nauczyciela, naukowca i księgowego. I gdyby nie godna pochwały inicjatywa wdzięcznego mu ucznia José Mancini, jego zasługi na polu nauki i techniki buchalterii w Brazylii poszłyby niewątpliwie w całkowite zapomnienie. Nawet w gronie Polonii nie było slychu o tym zasłużonym rodaku, co wydaje się dziwne i niezrozumiałe.

Nawet w sławnej Kurytybie, największym ośrodku polskości w Brazylii wszęch czasów, nikt nie slyszal o Kruszyńskim, nikt nie wspominał o nim do jego śmierci. Trudno uwierzyć. Czyżby tylko dlatego, że ten wybitny Polak "zaszył się" w São Carlos bo takie było jego zyczenie. Nie odczuwał braku polskiego słowa, nie pragnął podzielić się z ziomiakami swą gorzka wyznańca czy dobrymi wleściami z owocnej pracy na obczyźnie?

I na pewno wiedzielibyśmy tutaj nadal zero o Kruszyńskim do jakiegoś czasu, jakby to było po drugiej stronie świata, gdyby nie inicjatywa księgowca Czesława Lasa, zamieszkałego w stolicy São Paulo. Przynal mi ryczlo po wydaniu (1978) egzemplarz książki "Estanislau Kruszyński", autora José Mancini, wydana przez Editora "O Expresso", dla uczczenia Dnia Księgowców, 25 kwietnia 1978 roku, starym Zrzeszenia Księgowych miasta São Carlos.

Zrozumiałem od razu, że Czesio Las, rodem z Parany, nadesłał mi książkę z myślą, że z niej będzie kronika do brazylijskiego dziennika "O Estado do Paraná". I tak się stało. O ile o to mu chodziło, to zadośćuczynilem jego zyczeniu z w wdzięcznością za troskę o to co polskie. Warto przy okazji zaznaczyć, że Las był przypadkowym spikierem Polskiego Radia w języku portugalskim w dramatycznym okresie zdradzieckiego bombardowania Warszawy przez hitlerowców z początkiem września 1939 r. Do Czesława wróćmy dalej.

Podobnie jak jego uwielbiany nauczyciel, też i wdzięczny Mancini, wykazał się bardzo skromnym, wnioskując z jego przedmowy, pełnej czci, podziwu i tkliwosci wobec niezapomnianego profesora i przyjaciela — w swoim twierdzeniu Ojca Buchalterii w Brazylii. Pośród innych argumentów, wyjawia José Mancini w swej przedmowie:

"Moje pisanie jest trochę bezładne, wykorzystane z zapisków, notatek i wydarzeń z tego niezmiernie pożytecznego i pamiętnego współzycia, które starał się być przedstawicielem w granicy moich możliwości i w niedoświadczeniu tego co nie jest biegły w sztuce pisarskiej..."

"Starałem się zebrać je pobudzony tęsknotą i żeby też zaznaczyć w tych dniach szybko mijających, wartość i zasługę tego co udzielił bezcennej pracy dla dobra nie tylko społeczeństwa z São Carlos — bez wykazania do dzisiaj należnego się holdu wdzięczności pamięci człowieka, co w okresie kiedy nie było śladu nauki o księgowości w całym kraju, rozpoczął w tym naszym mieście swe pracowite życie zawodowe w nauce w sposób racjonalny i naukowy w dziedzinie buchalterii, konserwując się niezmiennie w wielkim prestiżu pośród nas."

"Zaznaczam, że nie miałem zamiaru rozwijać w tym szkicu biografii pełnej, tylko przedstawić, w sprawozdaniu, również doraznym, osobowość Stanisława Kruszyńskiego i podkreślić szczególnie pewne fakty z jego wyjądnego życia, z punktu widzenia szkolnego, chwalebny jego szlachetny charakter, sentyment i zdolność umysłowa."

"W tych warunkach, moim głównym celem była myśl rozpowszechniania w dniach bieżących postaci tego niezrównanego uczonego i naukę o księgowości ubiegłych czasów w São Carlos."

Wśród wielu tysięcy brazylijskich fachowców od księgowości, stosunkowo mała ilość zdaje sobie sprawę komu są dłużnikami za wprowadzenie nowoczesnej buchalterii w Brazylii. Według Manciniego, ojcem księgowości w naszym kraju jest uważany inżynier-mechanik i buchalter Polak Stanisław Kruszyński, zamieszkały w São Carlos od roku 1890.

W latach osiemdziesiątych minionego wieku, według danych wymienionej książki, miasteczko São Carlos było uważane jako jedno z najwiecej postępowych i zamożnych w stanie São Paulo. I na tyle sławne, że do niego garmeli się najzdolniejsi fachowcy, którzy mimo dobrej chęci, prowadzili księgowość w sposób niepełny, pozabawiony zasad technicznych.

Byli to tak zwani "guarda-livros" (dosłownie przechowawcze ksiąg). Nie były znane w tamtych czasach układy o księgowości i inne dyscypliny współzależne.

W tym więc okresie, w odległych latach, kiedy pojęcie o buchalterii było w załazku, skonstruowany przez wpływowego i zasłużonego pułkownika Arruda Botelho, jako nauczyciel dla jego dzieci, przybył ze stolicy inżynier Stanisław Kruszyński, badacz nauk ekonomicznych i głęboki znawca księgowości.

(c. d. n.)

KUCHNIA POLSKA

SOSY DO DESEROW

Sos owocowy

Szklanka dowolnego sosu owocowego, szklanka wody, 2 lub 3 kieliszki czerwonego wina, łyżka maki kukurydzianej, cukier, dwa lub trzy goździki.

Sok wymieszać z wodą i winem, dodać goździki i cukier do smaku, zagotować. Mąkę kukurydzianą wymieszać z odrobiną wody, wlać do sosu i chwilę gotować stale mieszając. Sosem polewać budynie. Sos można przyrządzić z przecieru owocowego, postępując jak wyżej.

Sos waniliowy

3 łyżki kukury, czubata łyżka maki kukurydzianej, szklanka mleka, jedno opakowanie cukru waniliowego, łyżeczka masła, żółtko.

Zagotować mleko z cukrem waniliowym i cukrem, zagęścić mąką kukurydzianą i zagotować, stale mieszając. Zdjąć z ognia i dodać — stale mieszając — masło lub surowe żółtko. Podawać na gorąco lub na zimno do budyni i słodkich zapiekank lub pieczonych jabłek.

Sos cynamonowy

Przyrządza się tak samo jak waniliowy dodając zamiast wanilii — sproszkowany cynamon.

Uśmiechnij się...

Demokracja oferuje gospodyni domowej robotę chwalebnie jego zalety:

— On zaszczędzi pani polową robotę domowych.

— Dobra, biorę więc dwa.

Dwie matki zala się na swe dorastające córki:

— Moja córka nie zwierza mi się od jakiegoś czasu ze swych sekretów. To mnie bardzo martwi.

— Moja mówi mi wszystko, jestem już na dnie z moimi nerwami.

Klient domu wysyłkowego pisze:

— Proszę mi przysłać budzik ze strony 15 Waszego katalogu. Jak będzie dobry przekażę wam mój czek.

Dom wysyłkowy odpisuje:

— Proszę nam przysłać pański czek, jak będzie dobry, wyślemy budzik.

— Czy można milicjanta nazwać osłem? — pyta przechodzień posterunkowego.

— Ależ to byłaby obraza władzy.

— A czy można do osia powiedzieć "panie wladzo"?

— Jak pan ma zyczenie...

— A więc, do widzenia, panie wladzo!

UBI TU CAIUS...

Praw człowieczych nie ma się z nadania i człowiek nie rodzi się zebraćmi praw: od momentu poczęcia jest ich spadkobiercą, a wychowując, to szcukiem mu oddawanym te prawa przypominając. Gdy człowiek nie chce być sobą, gdy w sobie nie szuka odpowiedzi na to, kim jest, czym ma być, wówczas poszukiwanie praw nie ma końca. Mężczyzna i kobieta zawierający dziś związek małżeński często nie wiedzą, kim są, i mniej wiedzą o samych sobie niż o tym, z którym zawierają związek.

Małżeństwo nie jest zwykłym partnerstwem: jest ono związkiem bez analogii, łączonym w starożytności rzymskiej magiczną formułą.

Partnerstwo oznacza równość bez różności, a właśnie małżeństwo jest równością wśród różności, i z różności a nie z równości ono powstaje.

Przedmałżeńskie kursy pouczają młodych ludzi, czym mają być dla siebie wzajemnie, ale nie pouczają ich, że najbardziej niezbywalną rzeczą jest człowiek sam dla siebie — i że im bardziej będzie dla siebie, dla swej duszy, tym bardziej będzie dla drugiego. Wolno duszę swą wydać za drugiego, ale nie wolno dawać mu swej duszy. W wierności samemu sobie miesz się i wierność dla drugiego, ale nie odwrotnie.

Zaniepokojony liczbą rozwodów Kościół mnoży te kursy, ale jakie? Przedmiotem nauczania jest w nich przeważnie życie we dwoje, a nie życie każdego z nich z osobna, obok siebie. Obok siebie oznacza razem i osobno. Duszy sobie nie dają w przyrzeczeniu ślubnym małżonkowie chrześcijanscy: dwoje ludzi wymienia obrączki, ale żąc wymienić nie mogą. Ubi tu Caius, ego Caia: wszystko już razem: radości i smutki, kłeska i rozwój.

Alle życie we dwoje jest też najwyższą próbą i doświadczaniem samotności. Są dla siebie bez przerwy już pomocą i zagrożeniem, wiarą i zwątpieniem. Ciągłe razem, niczym nie przedzieleni — i ciągle niedostępnymi. "Już ja cie znam!" — taki okrzyk wydać mogą tylko prostackie usta, pomawiające drugiego ciagle o najgorsze.

Młodzi ludzie wybierają się, biegną w małżeństwo z nieprawdliwym obrazem drugiego człowieka i z nikłą wiedzą o sobie. Im zaś mniej wiedzą, tym bardziej są pewni siebie. Bo czymże by była młodość bez pewności siebie? Fałszywa jednak ocena samego siebie jest też przyczyną fałszywego obrazu drugiego człowieka, fałsz bowiem zatrąwa wszystko, i na długo nie uwozi.

To trudne poszukiwanie tajemnicy drugiego człowieka zastępuje dziś większość pseudointymnym obcowaniem, które wnet traci na fascynacji, okazuje się próżne i nietrwale. Obcowanie bowiem wspólne jest obietnicą dla tych tyłki, którzy potrzebują być samotni.

I w końcu nawet wiolelecie małżeństwa są tylko nieudaną próbą, zmarnowanym zyciem, które wpływa na nienasycenie wypełnianiu mieszkania i szaf niepotrzebnymi rzeczami, na zawieraniu nietrwale, bezwartościowych znajomości, na coraz to bardziej egoistycznych podrózach.

Autor zwany jest nieraz do pośrednictwa, "przemawiania do rozumu", żeby co ratować? Pozory?

I to po wielu latach małżeństwa, które uchodziło za udane.

Zarówno samotność jak i obcowanie wspólne stanowią tajemniczą sferę człowieka, tajemniczą i ciemną zarazem, jak długo nie zostaną wraz z całym człowieczeństwem dotknięte łaską Ukrzyżowanego Boga, stojącą otworem dla całego świata, obejmującą każde jego miejsce i każde ludzkie serce.

Ks. Stanisław Kluz

ORAÇÃO A NOSSA SENHORA APARECIDA

Querida Mãe e Senhora Aparecida. Vós que nos amais, e nos guiais todos os dias, Vós que sois a mais bela das Mães a quem eu amo de todo o coração. Eu vos peço mais uma vez que me ajudeis a alcançar esta graça. Por mais dura que ela seja. Sei que vós me ajudareis e me acompanhareis sempre até a hora de minha morte.

(Rezar 1 Pai Nosso, e 1 Ave Maria. Fazer 3 dias seguidos. Alcançada a graça, mandar publicar 3 domingos seguidos).

Thiago José

IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

ESTACIONAMENTO GRATUITO 1/2 HORA (Silva)

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, painelas e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

MENSAGEM DE ANO NOVO

O mundo em que o homem foi colocado de acasado; é lugar de esforço e progresso. Pode ser paraíso e pode se tornar inferno.

Nenhuma dessas alternativas será obra do acaso: ao homem compete a responsabilidade pelo destino da criação.

Deus deu ao homem força e energia; deu-lhe o poder de planejar a sua vida. O homem age como um sujeito e não como objeto da história. O homem não apenas guarda o mundo, mas também o transforma pelo trabalho. Ele deve superar as dificuldades naturais sem prejudicar o irmão a seu lado.

Hoje o homem passa de produtor a consumidor; de criador de sua história a produtor da história alheia; de sujeito a objeto. Suas pernas são substituídas pelas rodas; as mãos pelas máquinas; a cabeça pelo computador; o coração pelo dinheiro; o nome pelo número.

O Brasil é um país que se situa entre os maiores produtores do mundo, no entanto, muitos irmãos estão morrendo de fome, sem terra para plantar e sem condições humanas de sobreviver. Como entender estes contrastes? Quais as causas destas situações?

Mesmo com todo este arrocho, este aperto, esta crise econômica, o Povo de Deus mesmo se arrastando, ainda consegue sobreviver.

Esperamos que com o nascer de 1985, os nossos líderes políticos se sensibilizem com a Campanha da Fraternidade - 85 lançada pela Igreja com o lema "PÃO PARA QUEM TEM FOME", pois a fome é um dos graves problemas enfrentados nas grandes metrópoles, na região Nordeste, no setor rural e nas periferias.

1985 é também o Ano Internacional da Juventude. O jovem espera um mundo melhor. Cabe, porém, ao próprio jovem boa parcela de responsabilidade na condução das reflexões em torno de seu papel na transformação da sociedade.

Vamos fazer uma grande corrente de orações neste início de 1985. Que seja um ano cheio de graça; que nossos sonhos sejam realizados; que Nossa Senhora Aparecida, padroeira do Brasil, e o Espírito Santo iluminem o nosso futuro Presidente para que se criem mais empregos, mais fraternidade, mais compreensão, enfim, melhores condições de vida.

Que a estrela de Belém brilhe para todos no ano de 1985. Que seja um ano de mudanças e de realizações. Que através de nossa fé e esperança, nossos sonhos se realizem.

FELIZ 1985!

Miguel Seabra de Oliveira Neto

TANCREDO OU MALUF? BASTA CONTAR OS VOTOS

O dia 15 de janeiro de 1985 passará aos anais de história como um dia de grandes mudanças na política brasileira. O Colégio Eleitoral, composto por Senadores, Deputados, Ministros, Governadores e outros Delegados, escolheu o próximo Presidente do Brasil. O Partido Democrático Social — PDS, partido do Governo, apresentou o candidato Paulo Salim Maluf, enquanto a oposição, numa ampla ALIANÇA DEMOCRÁTICA concorreu com o Governador de Minas Gerais — Tancredo Neves.

Na data da redação deste, o resultado das eleições ainda não era conhecido. Agora, basta contar os votos. Talvez essa eleição de Presidente da República seja a última eleição indireta, uma vez que o povo elegeu anteriormente seus representantes que têm direito ao voto no Colégio Eleitoral. Ao que tudo indica, a próxima eleição para presidente poderá ser DIRETA, isto é, todo eleitor brasileiro terá direito ao voto para o Chefe de Governo.

OS CANDIDATOS

O Deputado Paulo Maluf foi apontado como candidato na controversa Convenção do PDS. Contudo, desde que Maluf se tornou candidato, os

partidários do outro convencional, Mário Andreazza, se demonstraram descontentes. Muitos deles disseram publicamente que votariam no candidato do outro partido.

Já Tancredo Neves foi indicado como presidente da pacífica Convenção do Partido do Movimento Democrático Brasileiro — PMDB. Ali, Tancredo foi angariando adesões de seus correligionários, bem como dos dissidentes do PDS e dos outros partidos, o que culminou na chamada "ALIANÇA DEMOCRÁTICA". Essa aliança também está dando margem ao surgimento de novos partidos políticos.

Desde a semana passada, Tancredo Neves tem em mãos o documento "Nova República" que reúne, em 610 páginas, as propostas do PMDB ao Governo da Aliança Democrática. Nesse documento, há 4 propostas básicas:

- 1 — Reforma da Constituição para preparar a Constituinte mudando as leis eleitoral e partidária.
- 2 — Outro tratamento à dívida externa; se possível, a moratória.
- 3 — Tabelaamento de preços e juros e outras medidas de controle da inflação.
- 4 — Nova política para saúde e habitação, além de reforma tributária e sindical.

EXTREMOS NO BRASIL

Só olhar. Só escutar. Que sol maravilhoso neste tempo de verão. No céu limpo, bonitas estrelas. A lua não deixa o firmamento escurecer. Flores perfumadas de muitas qualidades. Passarinhos de várias cores. Em seus cantos, a vozes, como se fosse um coral bonito e atraente. Estas são as maravilhas do hemisfério e do solo.

Quantas maravilhas do pensamento e da inteligência humanas. Só prestar atenção. Os corais religiosos e dos civis. As melódias soladas, entre as quais as de Roberto Carlos. Quantos oradores de improviso. Só admirar os gênios humanos e os seus talentos. Acima de todos, Deus o autor dos talentos e dos gênios.

Quantas cidades bonitas, arranha-céus de muitos andares; entre outras, a cidade maravilhosa do Rio de Janeiro. Ou, a cidade-sorriso de Curitiba, uma entre as mais belas e limpas; eis porque tão atraente. Quantos carros de passeio e de transporte. Engenhosidades todas feitas com o braço e o cansaço humanos, amparados pelas máquinas que complementam o homem e poupam o seu cansaço.

Comq é rico o solo brasileiro em vegetais e minerais. Só aproveitar. Só repartir. Até agora, que progresso. Espera-se um Brasil melhor e mais bonito. Um país tão rico não tem necessidade de recorrer aos exagerados empréstimos do exterior. Com o trabalho do braço humano e com boa administração dos gênios brasileiros, o Brasil pode se fazer admirar pelo mundo, fazendo desaparecer a fome, o desemprego, os homicídios, os assaltos e os males de tanto horror e medo.

"Ad libitum et considerationem".

Pe. Francisco Maszner, C.M.

União Juventus Informa:

A Sociedade União Juventus, fundada aos 03 de maio de 1898 e sediada na Rua Carlos de Carvalho, 2100 em Curitiba, está com NOVA DIRETORIA para o biênio 85/86.

Dia 12 de dezembro de 1984, o Conselho Deliberativo dessa Sociedade elegeu os seguintes diretores:

- Presidente: Rízio Wachowicz;
- 1.º Vice-Presidente: Radomil Celinski;
- 2.º Vice-Presidente: Ricardo Kowalczyk;
- Tesoureiro: Félix Golas.

A diretoria antiga agradece a todos os amigos, colaboradores e benfeitores pelos prêmios realizados no decorrer de sua gestão. No mesmo tempo, felicita os novos eleitos e lhes augura muito sucesso no trabalho nos próximos anos.

COMUNICADO

A partir desta edição, Pe. LOURENÇO MIKA é o Redator desta página.

**LUZ, ÁGUA, TELEFONE, IMPOSTOS,
CARNÊS.** PAGUE SUAS CONTAS NO
BAMERINDUS E RECEBA O
ATENDIMENTO QUE VOCÊ GOSTA.


Bamerindus
O banco da nossa terra.